Nr. 5. Kraków, Poniedziałek 5 Stycznia 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie **1** złr., kwartalnie **3** złr., półrocznie **6** złr., rocznie **12** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr., półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie, a więc i w niedzielę, o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub za jego miejsce, za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt „Nadesłane“ po **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

OD WYDAWNICTWA.

Upraszamy o rychłe odnowienie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu:

Miesięcznie	**1** złr.	— ct.
Kwartalnie	**3** „	— „
Półrocznie	**6** „	— „
Rocznie	**12** „	— „
Za odnoszenie do domu miesięcznie	— „	**15** „

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	**1** złr.	**35** ct.
Kwartalnie	**4** „	— „
Półrocznie	**8** „	— „
Rocznie	**16** „	— „

W Niemczech:

Kwartalnie . . . **4** złr. **80** ct.

We Francji, Anglji, Włoszech, Ameryce i t. d.

Kwartalnie . . . **5** złr. **70** ct

Przedpłatę wysyłać należy wprost do **Administracji *Kurjera Polskiego* w Krakowie, ul. Szewska l. 7, I. p.,** gdyż w razie przeciwnym nie możemy odpowiadać za zwłokę w posyłce.

☛ **Nowo przystępujący abonenci otrzymają *bezpłatnie* początek powieści Piotra Jaxy Bykowskiego „Maleparta“, której druk w osobnych arkuszach rozpoczęliśmy w bezpłatnej *„Bibljotece Kurjera Polskiego“*.**

Z KRAJU.

Szkoła przemysłowa, przekształcona z instytutu techniczno-przemysłowego, należy pod względem dydaktycznej organizacji, do rzędu szkół średnich, a jako taka, musi mieć z natury rzeczy także i pedagogiczne, wychowawcze zadania i obowiązki.

Wstęp do tej szkoły mają uczniowie z ukończoną 3 klasą realną, lub gimnazjalną, a więc w tym wieku, w którym opieka pedagogiczna i wychowanie religijne są dla nich najpotrzebniejsze.

Nauki religji atoli, ani ćwiczeń religijnych w szkole tej nie ma, nad czem ubolewać wypada, a i dziwić się, zkąd taki w szkolnictwie średniem wyjątek.

Skoro uczniowie szkół realnych i gimnazjalnych aż do 18 lub 19 roku życia, przez ciąg siedmioletniej lub ośmioletniej nauki, pod ścisłą opieką pedagogiczną i pod wpływem nauki religji pozostają, dlaczego nie uznano tego za stosowne, potrzebne, konieczne, w szkole przemysłowej, gdzie 13 letni chłopcy naukę rozpoczynają?

Nie możemy sobie wytłomaczyć zasady logicznej, na której zarys organizacyjny szkół przemysłowych zbudowano. Ze stanowiska czysto szkolnego, jest to brak tylko, niedostatek dydaktyczny i pedagogiczny, ale ze stanowiska ogólnego, jest to źródło wielu niebezpieczeństw.

Zadaniem szkoły przemysłowej, jest dostarczać społeczeństwu *dobrze zorganizowanej* półinteligencji, a więc: dozorców, zarządców w fabrykach i warsztatach, kierowników robotnikami, słowem ludzi, coby umieli pokierować wykonaniem powierzonej sobie, a przez fachowego technika zarządzonej roboty. Nasuwa się tu porównanie ze sfer organizacji wojskowej. Technik jest w zawodzie swym niejako oficerem, robotnicy szeregowcami, a ukończeni uczniowie szkoły przemysłowej, mają zająć pośrednie miejsce kaprali i sierżantów.

Z natury rzeczy wynika, że na stanowisku swem będą owi wychowańcy szkoły przemysłowej bezpośrednio stykali się z ludem. Czy to zdrowo będzie, jeżeli owa półinteligencja, choćby dydaktycznie jak najlepiej w szkole urobiona, zetknie się z ludem, bez zapasu ciepła religijnego, bez znajomości zasad i postulatów swej wiary?

Nam by się zdawało, że raczej adwokat, lekarz inżynier, słowem człowiek z wyższą inteligencją, mniej by obudzać powinien troski pod tym względem, niż dozorca warsztatu, a jednak szkolnictwo daje im w szkole średniej religijne wychowanie przez lat siedm lub ośm, gdy owym kierownikom robotników, dać go nie uważało za stosowne.

Nietylko ze stolicy Apostolskiej, ale i z protestanckich tronów padają dziś hasła wołające głośno, by religja była podstawą wychowania, by szkoła na niej się oparła, a w on czas wychowają się pokolenia wytrwałe na wszelkie prądy przewrotu. Czyżby u nas ministerstwo oświaty innego miało być zdania? Wątpimy, aby tak było, więc tem chętniej zabieramy głos w sprawie szkoły przemysłowej, domagając się imieniem dobra publicznego, aby w niej zaprowadzono opiekę pedagogiczną i naukę religji na modłę szkół średnich.

KURJER LWOWSKI.

* Marszałek krajowy, ks. Eustachy Sanguszko, jest nieco cierpiący.

* W miejsce p. starosty Tadeusza Czarkowskiego Golejewskiego, który wyjechał na dłuższy czas za urlopem, mianował JE. pan Minister handlu komisarzem ministerjalnym i przewodniczącym komisji wyborczej dla uzupełniających wyborów do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej p. Mieczysława Pulikowskiego, c. k. sekretarza Namiestnictwa.

* Wydział krajowy zamianował profesora szkół rolniczych Zygmunta Strusiewicza, urzędnikiem fachowym dla spraw rolniczych.

* Odczyt prof. Jordana: „O zabawach młodzieży“ zgromadził wczoraj w sali „Sokoła“ nader liczną publiczność, która szczerym oklaskiem podziękowała Szan. profesorowi za pouczającą prelekcję.

† Zmarli tutaj: Alfred Teifert, urzędnik galic. kasy oszczędności i Ludmiła ze Lwowskich Siebertowa, żona jenerał-majora w pensji.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Do Rady powiatowej przemyślańskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został emer. c. k. kapitan Antoni Harasiewicz.

* Rada gminna miasta Brzostka, na posiedzeniu odbytem dnia 13 grudnia 1890, nadała panu Leonowi Baldwin Ramultowi, c. k. radcy sądu krajowego w Jaśle, w uznaniu jego około dobra miasta Brzostka położonych zasług, przez czas 7-letniego pobytu na posadzie sędziego powiatowego w Brzostku, honorowe obywatelstwo. Wręczenia odnośnego dyplomu, artystycznie wykonanego i w ozdobnej tece złożonego, dokonała Rada gminna miasta Brzostka w dn. 31 grudnia 1890.

NOMINACJE.

Dziennik rozporządzeń generalnej dyrekcji kolei państwowych, zawiera w ur. 59 z dnia 27 grudnia 1890 r., liczne nominacje i awanse urzędników kolei państwowych z ważnością od 1 stycznia b. r. Awansowali następujący urzędnicy na liniach galicyjskich:

Do klasy VI z płacą 2600 złr.: Franciszek Hupert, inspektor przy dyrekcji ruchu we Lwowie z nadaniem tytułu starszego inspektora.

Z płacą 2200 złr.: Fryderyk Grabner, starszy oficjał w Czerniowcach; Stanisław Majewski, starszy inżynier w Stryju; Adolf Geyer, tyt. inspektor we Lwowie; Petuchie Birnbaum, starszy inżynier w Stanisławowie; Edmund Bartmański, starszy inżynier w Stanisławowie; Edward Heinrich, starszy oficjał w Stanisławowie; Michał Kałmucki, starszy oficjał w Suczawie; Maksymiljan Vogel, starszy rewident przy dyr. ruchu we Lwowie; Walerjan Weimes, starszy rewident przy dyrekcji ruchu we Lwowie.

Do klasy VII z płacą 2000 złr. Bonifacy Dąbkowski.

Z płacą 1800 złr.: Bolesław Szamcit, starszy oficjał w Stanisławowie; Franciszek Eckart, starszy oficjał we Lwowie; Franciszek Steffel, starszy oficjał we Lwowie.

(C. d. n.)

Kronika miejscowa

Kalendarz. Dziś śś. Emiljana i Telesfora. Jutro: Trzech Króli.

Rocznice. *5 stycznia 1796* wkraczają wojska austrjackie do Krakowa, zajmując go na mocy traktatów rozbiorowych z Rosją. Prusacy ustąpili ztąd 4 stycznia niechętnie, gdyż zająwszy Kraków w czasie powstania Kościuszkowskiego, pragnęli go na zawsze zatrzymać.

Dnia 5 stycznia 1576 przybywa do Wiednia poselstwo polskie stronnictwa rakuskiego z zaproszeniem cesarza Maksymiljana II na tron polski. Po ucieczce Henryka Walezego obnrzony naród zmusił prymasa do zwołania Sejmu do Warszawy, na którym wyznaczono Henrykowi termin do powrotu. Po bezskutecznym upływie tego czasu, nastąpił Sejm elekcyjny, na którym zgłosił swą kandydaturę do polskiego tronu arcyksiążę Ferdynand, brat cesarza Maksymiljana II. i Alfons książę Ferrary. Sejm rozpadł się na stronnictwo senatorskie popierane przez Litwę i Prusy i na zlacheckie pod kierunkiem Jana Zamojskiego i Zborowskich. Stronnictwo senatorskie ogłosiło królem samego cesarza Maksymiljana II., który o koronę polską dla swego syna się starał; stronnictwo zaś szlacheckie oddało koronę Annie Jagiellonce, przeznaczywszy jej na męża Stefana Batorego, księcia Siedmiogrodzkiego. Obydwa stronnictwa starały się swych kandydatów jak najprędzej do kraju sprowadzić; w tym celu posłowie stronnictwa senatorskiego przybyli do Wiednia i 5 stycznia 1576 r. koronę Maksymiljanowi II. ofiarowali. Zanim cesarz wybrał się do Polski, przybył Batory do Krakowa, królewnę Annę poślubił i królem się koronował.

Kuratorem „Towarzystwa Bratniej pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego“, został z ramienia senatu, prof. dr. Ulanowski.

Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Jana Świątnickiego, stałym nauczycielem religii rzymsko-katol. w szkole etatowej XIII. w Krakowie.

Zmarli: † Józef Gutowski, c. k. inspektor podatkowy, zmarł tu onegdaj, przeżywszy lat 34.

Odczyt prof. Gustawicza: „O Samojedach“, zgromadził wczoraj w sali amfiteatralnej gimnazjum św. Anny licznych słuchaczy. Prelegent z prawdziwą znajomością przedmiotu rozwinął swe poglądy na kształtowanie się etnograficznych, religijnych i umysłowych stosunków wśród plemienia Samojedów.

Wykład dra Ochorowicza zgromadził wczoraj w sali „Sokoła“ liczną i doborową publiczność, która atoli tej olbrzymiej sali szczelnie nie zapełniła, bo zapełnić ją nie łatwo. Byłoby niezawodnie więcej publiczności, gdyby wielu osób nie odstręczała odległość sali, w czasie panujących teraz mrozów, cokolwiek dokuczliwa. Dobrze też uczynił dr. Ochorowicz, przeznaczając dla drugiego swego wykładu salę Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń. Możemy być pewni, że przedmiot tak interesujący, osoba prelegenta i ogólne zadowolenie z wczorajszego wykładu wyniesione, na drugi wykład jeszcze liczniejszą zgromadzą publiczność w tej przepięknej sali Tow. Wzaj. ubezpieczeń.

Dwa następne odczyty dra Juljana Ochorowicza, odbędą się jutro i w piątek, o godz. 5 popołudniu *w sali Towarzystwa ubezpieczeń*, a nie w sali „Sokoła“.

Administracja i ekspedycja *Przeglądu Polskiego*, przeniesione zostały z dniem 1 stycznia b. r. do księgarni Żupańskiego i Henmana, zostającej pod zarządem p. Maurycego Stankiewicza.

„Krakus“ Pierwszy numer pisma pod powyższym tytułem, opuścił w dniu wczorajszym prasę. Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny, podpisany jest p. K. Bartoszewicz. Cel pisma określa jasno: „Słowo na powitanie“.

„W Krakowie, — czytamy tam — dawnemi czasy, na wieży zamkowej czujna straż trąbiła na pobudkę, gdy z daleka zbliżającego się nieprzyjaciela ujrzała, a na czterdziestu i sześciu wieżach i basztach warownego miasta, dawali strażnicy odezwę i budzili lud do czuwania i obrony. Tak i *Krakus* będzie trąbił na pobudkę po całym kraju i sam pójdzie w powiaty, po miastach i po siołach, przestrzegać będzie co tydzień przed nieprzyjacielem, który teraz nietylko się do nas zbliża, ale już, niby łowiec i myśliwy przebiegły, zarzucił sieci i obieże pomiędzy nami, aby łowić drzemiących i nieostrożnych. Gdyśmy spali, nasiał ten nieprzyjaciel groźny, pomiędzy łan narodu, kąkolu niezgody, zielska waśni, chwastu podejrzliwości i nieufności wzajemnej, bo z tego jemu korzyść największa. Już nawet w Berlinie zaczęli drukować po polsku gazetę, która ma roznosić pomiędzy lud nasz polski zepsucie i przewrotne zasady, wywracać praojców naszych katolicką wiarę, osłabiać ufność w Pana Boga, gasić miłość braci rodzonych, a siać niedowierzanie pomiędzy stan jeden i drugi, wzniecać podejrzliwość, która zézem patrzy na cudze powodzenie, budzić tę grzeszną żądzę, która cudzego dobra pragnie.

Więc *Krakus* będzie uczył, tak jak Bóg przykazał: bronić się od biedy, ratować i dźwigać z upadku, ale o własnych siłach i Bożej pomocy, cudzego nie pragnąć, a swego na śmiech nie dawać. Będzie pisał o tem, co się w świecie dzieje, jak się inne narody handlem i przemysłem bogacą, jakie między sobą zawierają układy, jak się państwa i rządy łączą jedne przeciw drugim, boć to teraz niby pokój mamy w świecie, ale pokój zbrojny i wielce kosztowny, bo wojsk miljony stoją pod bronią, dlatego, że jedno drugiemu nie dowierza. Będzie dalej pisywał *Krakus* o tem, co u nas w kraju się dzieje, co na Sejmie galicyjskim we Lwowie uradzą nasi posłowie, i nad czem w Radzie państwa w Wiedniu radzą posłowie całej monarchji austrjackiej. O tem zas będzie podawał wiadomości i listy, wprost od naszych posłów, więc z pierwszej ręki, a nie od tych, co często źle dosłyszą. Będzie pisywał o tem, co nas boli i dolega: o podatkach i opustach podatkowych, o ciężarach i o ulgach, o obowiązkach, które pełnić i o prawach, których bronić trzeba, w czem zaradzić i naprawić należy. Będzie więc *Krakus* drukował listy swoich czytelników, i wiadomości z różnych okolic naszego kraju, ale nie będzie też zapominał o tych naszych braciach Polakach, których sroższa dola nęka, a z którymi nas łączy jedna wiara, jedno pochodzenie i jedna mowa“.

W dalszym ciągu zapowiada słowo wstępne, że *Krakus* stać będzie twardo na gruncie katolickim, a jako pismo polskie będzie przypominał, że nie myśmy się zrobili narodem polskim, lecz że nas Pan Bóg Polakami stworzył i wyznaczył nam osobne zadanie i posłannictwo pomiędzy narodami innemi. Po „Słowie wstępnem“ czytamy piękny wiersz pióra K. Bartoszewicza, dalej wspomnienie 500 letniej rocznicy urodzin św. Jana Kantego z artystycznie wykonaną ryciną przez Wł. Rossowskiego, przedstawiającą cudowne zlepienie dzbanka przez świętego, a dlatego pisze — redakcja — kazaliśmy ten obrazek tak zrobić, bo nasz naród jest podobny do onego rozbitego dzbanka, „rozbili go inni, rozbiliśmy i my niezgodą, swarami i kłótniami, tylko wiarą, miłością i zgodą rozbity ten dzbanek zlepimy“. Następuje: „Wiadomość o ostatnim Sejmie krajowym“, napisana ze znajomością rzeczy. Wybornym jest też fejleton p. t. „Rady na ludzką biedę“ przez Jakóba z pod Wawelu. Dość wspomnieć, że autorem jest ks. prałat Chotkowski, a nie trzeba już nawet dodawać, że jest napisany z gruntowną znajomością ludu. Treści dopełniają: korespondecja z Bytomia, artykuł „o emigracji do Brazylji“, „Rady gospodarcze“ przez A. Lippomana, nowiny, rozmaitości itd. Pismo to wychodzić będzie raz na tydzień w objętości dwóch arkuszy, przedpłata zaś wynosi rocznie 3 złr, półrocznie 1 złr. 50 ct.

Akwarellę Juljusza Kossaka, przedstawiającą: „Uganianie tabuniarzy z końmi nad Baltą“, zakupił JE. Namiestnik hr. Badeni.

W kołach artystycznych naszego miasta, kiełkuje myśl urządzenia w bieżącym karnawale wielkiego balu maskowego.

Z teatru. Wczoraj dawano patrjotyczną sztukę p. t. „Obrona Częstochowy“, rzecz pełną ustępów, z których tryska wielkie uczucie przywiązania do Ojczyzny. Rolę główną ks. Przeora Kordeckiego odegrał z potęgą dramatyczną p. Żelazowski. Postać bohatera z Jasnej góry wcielił zdolny nasz artysta szlachetnie i wywarł na widzach wrażenie silne.

Jutro wystawiają „Roberta i Bertranda“, we czwartek komedję Zalewskiego: Oj mężczyźni, mężczyźni!“, w sobotę zaś farsę Schöntana p. t. „Złote rybki„ (Goldfische).

Pierwsze benefisowe przedstawienie w teatrze krakowskim, odbędzie się w drugiej połowie b. m. na dochód p. A. Siemaszki. Utalentowany artysta zamierza wybrać na swój benefis znany dramat Henryka Sienkiewicza p. t.: „Na jedną kartę“. Wyboru tego p. Siemaszce powinszować możemy.

Na ślizgawkach w parku krakowskim i obok ogrodu botanicznego, przygrywać będą jutro w popołudniowych godzinach orkiestry wojskowe.

Polowania. W dobrach ordynackich księcia Antoniego Sułkowskiego (W. Ks. Poznańskie), na polowaniach odbytych z końcem grudnia, ubito w polu 983 zajęcy, a w kniei 7 jeleni. — W Krzeszowicach u hr Andrzeja Potockiego, polowano w parku 3-go stycznia w ośm strzelb. Padło 100 zajęcy, 7 łań i 2 rogacze.

Ślusarz Drzyździński, który we środę strzelał do siebie z rewolweru przed kościołem N. P. Marji, ma się znacznie lepiej. Pielęgnujący chorego asystenci prof. Rydygiera, utrzymują, że życiu Drzyździńskiego nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo.

PRZYJECHALI do KRAKOWA

dnia 4 stycznia.

Hotel pod Różą: Marja Lisowska, żona Nadleśnego, z Gólonog, gub. Piotrkowska; J. Żemu, oficjalista z kolei z Granicy; F. Lord, kupiec z Tarnowa; J. Jaworski, obywatel z Żabic; Al. Bzowski, obywatel z Żakowa; Wł. Żajkowski, obywatel z Grybowa; Wiktorja Tomaszewicz, z Warszawy; Elżbieta Falkowska, żona oficera z Nowego Brzeska.

Hotel Saski: Hr. Józefina Ledóchowska z Lipnicy br. Andrzej Konopka z Biskupic, hr. Stanisław Aleksandrowicz z Poręby, hr. Hortenzja Mycielska z Warszawy, Helena Negroni z Warszawy. Julja Kotkowska z Król pol., M. Kleinbeserm z Wiednia, Leopold Frisch z Wiednia, Ewa Grabkowska z Zakopanego, Oskar Hem z Francji, Izydor Kleinberger z B. Pesztu, Adam Fink z Komarnik Stanisław Lebowski z Woli Przew., Adolf Wężyk z Karmina, Adam Byszewski z Beysc, A. Gostkowski z Tomic, Kazimierz Lipiński z Sanoka, Ida Secila z Nowego Jorku.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 6 stycznia: *Robert i Bertrand*, czyli *Dwaj złodzieje*, krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca,

We czwartek 8 stycznia: Po raz siódmy: *Oj mężczyźni, mężczyźni!* komedja w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W sobotę 10 stycznia: Po raz pierwszy: *Złote rybki*, komedja w 4 aktach Franciszka Schönthana, z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru.

Polityka

FRANCJA.

Paryż, 3 stycznia. Dotychczas jeszcze nie wiadomo o ile prawdziwa jest wiadomość, przyniesiona najprzód przez *Temps*, o odnalezieniu Padlewskiego. Byłoby to rzeczywiście bardzo sprytnie z jego strony, gdyby uciekł do Rosyi, gdzie go najmniej szukano. Widocznie jednak bardzo hazardowny pobyt w Odessie nie przedstawiał wielkich szans bezpieczeństwa, kiedy Padlewski zdecydował się pojechać do Konstantynopola. Było już zapóźno. Policja turecka wiedziała już o nim, kiedy statek angielski zbliżał się do portu. Padlewski dostrzegł urzędników policji i ruch w porcie niedobrze wróżący, zbliżył się do kapitana statku i powiedział mu prawdziwe swoje nazwisko. Kapitan w istocie na jego prośbę postanowił nie zatrzymywać się w Konstantynopolu. Do statku przybiła łódź z policyjnymi urzędnikami tureckimi, którzy zapytali kapitana czy żaden podróżny nie ma zamiaru wysiąść w Konstantynopolu; kapitan w sposób stanowczy na zapytanie przecząco odpowiedział i prosił jusbaszych o natychmiastowe opuszczenie pokładu statku. Ci usiłowali wydać rozkaz zatrzymania statku; naturalnie bez zatwierdzenia ambasadora angielskiego rozkaz taki nie był ważny,— a kapitan czekać nie myślał i natychmiast puścił się w dalszą drogę do Liverpoolu.

NIEMCY

Berlin, 3 stycznia. Brandenburski prezydent konsystorjalny Hegel, syn słynnego filozofa, otrzymał dymisję. Hegel był jednym z zagorzałych stronników Stöckera i występował energicznie przeciwko naczelnemu zwierzchnictwu korony w protestanckich sprawach kościelnych.

ANGLJA.

Londyn, 3 stycznia. Według ostatnich wiadomości, ewentualność ugody między Parnelistami a Makkarcistami wskutek pośrednictwa O'Briena staje się prawdopodobniejszą Parnell ma się zgodzić na „czasowe“ wypuszczenie z rąk władzy stronnictwa.

TELEGRAMY

Wiedeń 5 stycznia. Dyrektor kancelarji Izby poselskiej p. Blumenstock, został podniesiony przez cesarza do godności szlacheckiej.

Wieden, 5 stycznia. Oferta Larischa i Wilczka w sprawie zakupna kopalni węgla kolei północnej, została odrzucona.

Praga 5 stycznia Na dzień wczorajszy zapowiedziany był w Königsmark wielki wiec antysemicki. Władze jednak nie dopuściły do obrad.

Praga 5 stycznia. Komitet wykonawczy czeskiej wystawy rozesłał komunikat, zapewniający, że mimo wszystkiego wystawa nie straci charakteru ogólno-czeskiego i będzie także uwzględniać produkty ludności niemieckiej. Dowodzi tego to, iż rząd nie myśli bynajmniej od wystawy się usuwać, ale bierze w pracach przygotowawczych żywy udział. Komitet raz jeszcze wyraża nadzieję, że Niemcy zejdą z dotychczas zajmowanego stanowiska.

Budapeszt 5 stycznia. Serbski prezydent ministrów Gruicz nadesłał Szaparemu z okazji Nowego Roku depeszę gratulacyjną, zredagowaną w serdecznym tonie. Prezydent węgierskich ministrów odpowiedział w sposób uprzedzający.

Budapeszt 5 stycznia. Minister Schögyeny-Marich przybył tutaj i brał już udział w radzie ministerjalnej, poczem natychmiast powrócił na kilka dni do Wiednia. Oczekują go tu znowu niebawem.

Berlin 5 stycznia. *Berliner Polit. Nachr.* donoszą, że Sejmowi pruskiemu przedłożony będzie projekt, dotyczący popierania i zużytkowania metody leczniczej dra Kocha.

Berlin 5 stycznia. Siedzibą niemieckiego gubernatora w Afryce wschodniej ma być Dar-es-Salam.

Berlin 5 stycznia. *National-Ztg.* dotykając sporu Emina i Wisssmana pisze, że Stokes w lipcu roku zeszłego karawanę swoją połączył z niemiecką eskortą wojskową nie z miłości do Wissmana i sprawy niemieckiej, ale dlatego ponieważ wiózł z sobą towary wartości 60.000 dolarów.

Hamburg 5 stycznia. W fabryce dynamitu przyszło do eksplozji. Pięciu robotników zginęło.

Paryż 5 stycznia. Rocznicę śmierci Gambetty obchodzono uroczyście.

Paryż 5 stycznia. Wybory do senatu wypadły, jak można było przewidywać, pomyślnie dla stronnictwa republikańskiego. Wybrano 62 republikanów, a 6 monarchistów; przy trzynastu wyborach ściślejszych republikanie zdobyli 8 mandatów.

Paryż 5 stycznia Prezydent ministrów i minister wojny, Freycinet, przedłożył Carnotowi do podpisania dekret, według którego organizacja służbowa sztabu jeneralnego ulegnie zmianie, a liczba oficerów sztabu zostanie zwiększona.

Bruksella 5 stycznia. *Nord* wyraża się bardzo optymistycznie o europejskiej sytuacji pokojowej i polemizuje ze *Standardem*, który podejrzywa Rosję o skryte zaczepne zamiary. Oburza się także na *Post* za artykuł tego dziennika, wykazujący potrzebę zbliżenia się do Francji. Wywody *Post*, jak zapewnia *Nord*, nie zmienią usposobienia Francji, która w końcu ubiegłego roku dała tyle dowodów przyjaźni i sympatji dla rosyjskiego ludu i państwa.

Madryt 5 stycznia. Sagasta odrzucił stanowczo projekt wspólnego prowadzenia walki wyborczej wraz ze stronnictwem postępowem i republikanami. Zwolennicy Castelara idą razem z nieprzejednanymi republikanami; Sagasta pragnie porozumienia ze stronnictwem, popierającem cła ochronne i z wolno-konserwatystami. Wskutek tego rozdwojenia w obozie liberalnym, konserwatywni mają prawie pewne zwycięztwo.

Lizbona 5 stycznia. Dekret królewski odracza posiedzenia kortezów do dnia 2 kwietnia.

Belgrad 5 stycznia. *Odjek* donosi, że królowa Natalja ma zamiar wyjechać na czas dłuższy z Serbji i osiąść po za jej granicami.

Londyn 5 stycznia. Biuro Reutera donosi z Zanzybaru pod datą 3 b. m., że tłum krajowców z Witu napadł na miejscowość Mtondoni na wyspie Lamu. Dwóch żołnierzy zginęło.

Nowy-Jork 5 stycznia. Według wiadomości z Meksyku w Vera Cruz panuje żółta febra i zabiera setki ofiar.

Nowy Jork 5 stycznia. Położone na Broadway teatry: *Fifth-Avenue-Theater* i *Hermanns-Theater*, spłonęły w nocy. Życia nikt nie stracił. Sąsiedni *Hotel Sturtevent* uległ częściowemu zniszczeniu. Szkody obliczają na pół miljona dolarów.

Nowy Jork 5 stycznia W kopalniach węgla w Ansonie (w Pensylwanji) robotnicy domagają się podwyższenia płacy. Jutro prawdopodobnie ogłoszony będzie strejk.

Nowy Jork 5 stycznia. W *Corsicana* (w stanie Texas) spalił się *Hôtel-Avenue*. Cztery osoby zginęły.

Rozkład jazdy pociągów osobowych w Krakowie

ważny od 1-go p. źdzernika 1890 roku

Czas krakowski.

Odchodzą z Krakowa.

Rano.

	godz.	min.
Do Wiednia, osobowy	5	59
„ „ kurjerski	7	17
Do Lwowa mięszany	6	19
„ „ kurjerski	8	3
„ „ osobowy	10	50
Do Bonarki, mięszany	9	22
Do Lundenburga i Wiednia osobowy	9	42
Do Wieliczki, mięszany	11	19
Do Warszawy, osobowy	5	59
„ „ „	9	42

Po południu.

	godz.	min.
Do Bonarki i Oświęcima, osobowy	2	24
Do Wiednia, osobowy	3	22
„ „ kurjerski	9	59
Do Warszawy i Oświęcima, osobowy	6	52
Do Bonarki, mięszany,	7	17
Do Lwowa, osobowy	10	47

Przychodzą do Krakowa

Rano.

	godz.	min.
Z Bonarki mięszany	6	26
„ „	10	—
Że Lwowa osobowy	6	34
Z Oświęcima osobowy	7	27
Z Wiednia pośpieszny	7	47
Z Wiednia osobowy	10	8
Z Warszawy pośpieszny	7	47

NADESŁANE.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcyj języka francuzkiego pojedynczych lub zbiorowych, udzielam osobom dorosłym. Posiadam metodę specjalną nauczania w krótkim czasie tak zasad tego języka, jakoteż i konwersacji. Bliższych szczegółów zasięgnąć można przy ul. św. Jana Nr. 21 I. piętro. 201(?-10)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Ogrodnik kawaler, lat 24, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami poszukuje posadę. Wiadomość I. Gawiński drukarnia Wł. L. Anczyca i Sp.

Panienki młode z przyzwoitego domu, moralnego prowadzenia, otrzymać mogą korzystne zajęcie. Zgłoszenia pod lit. Z. Z. w administracji „Kurjera Polskiego". 182(3-3)

Młody człowiek z Królestwa Polskiego umiejący czytać i pisać po polsku i rusku, poszukuje zajęcia. Wiadomość w Admin. Kurj. Polsk. S. O. 168(6-6)

Doniesienia rozmaite.

Osoba życząca sobie zamieszkać przy familji, znaleść może odpowiednie mieszkanie. Ul. Szpitalna 24. 169(3-3)

Fortepiany Streichera i Hofbauera przegrane są do sprzedania w składzie B. Gabryelskiej. Rynek Krzysztofory. 176(6-6)

Na mieszkanie przyjmuje się uczniów lub prywatnych panów z wiktem lub bez. Bliższa wiadomość ul. św. Jana 12 I piętro w podwórzu. 180(6-6)

Lokale.

Dwa pokoje duże frontowe na drugiem piętrze z posadzką froterowaną bez mebli przy ul. Pryncypalnej, są do wynajęcia od 15 stycznia, widzieć można codziennie od 10 do 12. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego".

Młody człowiek poszukuje pokoju umeblowanego wraz z wiktem i staranną usługą do wynajęcia. Oferty przyjmuje: S. P. Garbarska 12. 178(6-6)

Pokój kawalerski umeblowany, każdego czasu, **dwa pokoje** umeblowane od 1-go stycznia, na III piętrze w domu ul. Florjańska Nr. 3, są do wynajęcia. 174(3-3)

KONCESJONOWANE BIURA

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Wiślna L. 7.

BIURO WYNAJMU MIESZKAŃ

przyjmuje, ogłasza i wynajmuje mieszkania w mieście, na prowincji, oraz w miejscach letnich i kąpielowych, na żądanie z planami tychże po cenie: wpis 50 cnt. który upoważnia do żądania wykazów mieszkań przez bieżący kwartał, i po wynajęciu 50 cnt od pokoju, nie licząc kuchni i przedpokoju.

Ogłasza do wynajęcia: (245 ?)

zaraz:

2 pokoje z meblami lub bez na III piętrze od frontu, Rynek gł. Nr. 9.
5 pokoi z meblami, przedpokój, kuchnia na II piętrze, ul. Lubicz, Nr. 21.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na II piętrze, ul. Poselska Nr. 19.
Pokój z przedpokojem na parterze, ulica Studencka Nr. 7.
Pokój z nyżą ładnie umeblowany na III piętrze, plac Dominikański Nr. 4.
5 pokoi, 2 przedpokoje, 2 nyże, kuchnia na II piętrze, ul. św. Krzyża Nr. 3.
2 pokoje, przedpokój na I piętrze, ul. Podwale Nr. 5.
7 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze, ul. Zacisze Nr. 5 i 7.
Pokój umeblowany na II piętrze, ul. Basztowa Nr. 4.
3 pokoje z meblami, przedpokojem, na II piętrze, ul. Długa Nr. 7.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia na II piętrze, ul. Grodzka Nr. 7.
Pokój z meblami na I piętrze może być z wiktem, ul. Wielopole Nr. 12.
Pokoik z meblami na I piętrze, ul. Kanonna Nr. 15.
Pokój z meblami na parterze, ul. Starowiślna Nr. 8.
4 pokoje i kuchnia na II piętrze, ulica Zacisze Nr. 5 i 7.
3 pokoje i kuchnia z meblami na I piętrze, Dolne Młyny Nr. 3.

od 15 stycznia.

2 pokoje duże frontowe z posadzką, nyża w której może być i kuchenka, przedpokój na II piętrze ul. Szewska Nr. 4.
2 pokoje z ładnym widokiem, komórka, na II piętrze, ul. Lubicz Nr. 21.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia na I piętrze, ul. Garncarska Nr. 8.
3 pokoje z kuchnią na II piętrze od frontu, ul. Zwierzyniecka Nr. 32.
4 pokoje, przedpokój, kuchnia na I piętrze, ul. Sebastyana Nr. 8.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia na wysokim partere, ul. Krowoderska Nr. 40.

SKŁAD
TOWARÓW ŻELAZNYCH i NORYMBERSKICH
pod firmą
EMANUEL TILLES
w Krakowie

poleca swoje zapasy towarów, jakoto:

wielki wybór noży, łyżek z alpaki, bakfonu i brytania. Wagi balansowe, decymalne i kuchenne. Młynki do kawy, pieprzu i migdałów, naczynia kuchenne żelazne i blaszane emaliowane, wielki wybór samowarów rosyjskich, tac, ceraty i wanien. Okucia do drzwi i okien, gwoździe, łańcuchy i narzędzia rzemieślnicze itp.

Łyżwy w wielkim wyborze.

GŁÓWNY SKŁAD KAS OGNIOTRWAŁYCH

Ceny najumiarkowańsze i stałe.

Wszystkie towary tu wymienione i nie wymienione sprzedaje się hurtownie i cząstkowo. 931(10-10)

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem

Nagrodzona dwoma srebrnemi medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (szufladkach)
Surogat Kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową Kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach, wyborową.
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich. 55(113-?)

Do nabycia we wszystkich handlach

Do nabycia
w księgarni GEBETHNERA i Spółki w Krakowie
JÓZEFA H. RYCHTERA
„DROGA ŻYCIA"
poemat odszczególniony przez włoską akademję w Liworno *wielką nagrodą* J. K. M. Wiktora Emanuela.

Cena 35 cnt.

Godne czytania!

Uwiadamia się Szanowną Publiczność, że bardzo smaczny i tani wikt sporządzony na świeżym maśle przez kuchmistrza ś. p. Alfreda Potockiego, a obecnie restauratora w hotelu Pollera, przy ulicy Szpitalnej w Krakowie mieć można, przy abonamentach na obiady i kolacje opuszczam 40% od podanych cen w spisie potraw, przyjmuję również zamówienia na urządzanie bankietów, kolacji, bali i wieczorków po bardzo przystępnych cenach. 925(21-?)

Z szacunkiem
Józef Danilewicz.

Nowość na gwiazdkę!

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
W KRAKOWIE

otrzymała na skład i poleca dzieło
Kardynała Wisemana:
„FABIOLA".
Powieść z czasów prześladowania Chrześcijan w roku 302.
streszczona 957(9-?)
przez **M. A. M.**
(300 stron druku w 8ce).

Cena egzemplarza 75 ct., a w ozdobnej oprawie złr. 1·25.

CUKIERNIA
WŁ. SCHMIDA
w Krakowie,
ul. Szewska l. 27.

Ogłasza że znanej dobroci

pączki po 4 cnt. sztuka

nadziewane różą malinami, i marmoladą morelową, dostać będzie można dwa razy dziennie, rano o godz. 11 i popołudniu o godz. 3-ciej zacząwszy od dnia Sylwestra, większą liczbę pączków proszę zamawiać wcześniej.

Kreślę się z głębokim szacunkiem
974(6-?) **W. Schmid.**

Najpiękniejszy i najodpowiedniejszy podarek na Gwiazdkę, Imieniny, Nowy Rok

WSPANIAŁE ALBUM
Grottgera 928(6-6)

1) **Wojna** (arcydzieło świata), 11 obrazów (heliograwury).
2) **Lituania**. 6 obrazów.
3) **Ozdobna teka** z angielskiego płótna, bogato złocona.

Cena całego albumu wraz z teką wynosi złr. 8·25.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. Pieniądze najlepiej przesyłać przekazem pocztowym pod adresem:
Biblioteka arcydzieł w Krakowie,
Adam Kaczurba, wydawca.

Adwokat przysięgły

zamieszkały na pewien czas w Krakowie, udziela porady prawnej w interesach sądowych za kordonem. Ul. Krowoderska 36, I. piętro na lewo. 1002(2-10)

Skład główny
w księgarni Seyfarta i Czajkowskiego

„On i Ona"
Nowelle 808(12-12)
Walerji Soleckiej
z przedmową
Henryka Sienkiewicza.
Cena złr. 1·20, z przesyłką 1·30.

Treść: Jej dziecko. — Kraseńka. — Różowy pokój. — Amor. — Moje pierwsze zamówienie. — Horodyszcze.
(18 arkuszy druku).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowsze powieści
W. hr. Łosia
dopiero co opuściły prasę
„Linoskoczka" t. II.
„Jędrzek" t. I.

Do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, gdzie się znajdują **dawniejsze powieści** tegoż autora. 892(3-?)

Sprzedaż nafty i lamp

i innych artykułów, służących do oświetlenia, uskutecznia stary weteran z r. 1831 i 1863 w sklepie swoim przy ulicy **Sławkowskiej Nr. 2.** Wobec konkurencji, nie może starzec dać sobie rady, więc poleca szanownej publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia. Tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który chce przecież pracować a nie być ciężarem społeczeństwu. Towar jest w najlepszym gatunku i po nizkiej cenie. Adres: Mikołaj Bracki, Sławkowska Nr. 2.

PRENUMERATĘ
na dzienniki 978(3-3)
Kurjer Polski
Nową Reformę
Czas i Djabła
nadal przyjmuje handel
Eug. Smidowicza
Kraków, Sukiennice l. 29.

W tych dniach opuściło prasę **drugie wydanie**

„ANANASA"

najwięcej ulubionego kalendarza humorystycznego illustrowanego.

Ananas oprócz dokładnej części kalendarzowej i informacyjnej zawiera humorystyczne feljetony, nowelle, wiersze i opowiadania **Bartelsa, Miłkowskiego, Bartoszewicza** i t. d. Oprócz tego mieści w części literackiej humorystyczną **jednodniówkę** złożoną z blisko stu artykulików prozą i wierszem.

Na część illustracyjną **Ananasa** złożyły się ołówki **Kostrzewskiego, Kruszewskiego, Ichnowskiego** i t. d. Prócz tego podaje **Ananas** cztery piękne reprodukcje fototypijne z głośnych utworów artystycznych.

Ananas jest **najtańszym** z większych kalendarzy galicyjskich, egzemplarz kosztuje bowiem tylko **45 ct.** (z przesyłką pocztową **60 ct.**) Adres wydawcy **K. Bartoszewicz Kraków Sukiennice 27.**

Premium dla nabywców „Ananasa".

Każdy nabywca **„Ananasa"** może nabyć za **40** ct. (z przesyłką **50** cnt.) piękne **Album illustrowane** p. t.:

Mickiewicz na Wawelu.

Na album to złożyły się pióra: Kornela Ujejskiego, Henryka Sienkiewicza, M. Konopnickiej, M. Bałuckiego, A. Bełcikowskiego, Dra H. Zatheya, prof. Rostafińskiego, dra Sokołowskiego itd., itd. Oprócz tego znajduje się w albumie opis pogrzebu Mickiewicza z podaniem mów na nim wygłoszonych, — dalej list Wiktora Hugo o Mickiewiczu, mowa Carnota przy odsłonięciu pomnika Adama w Paryżu itd., itd. — Wydanie na pięknym papierze z illustracjami w formacie tak zw. cesarskim. (10-?)

Cena dla nabywców „Ananasa" zniżona tylko do dnia 10 Stycznia 1891.

Księgarnia **K. Bartoszewicza** w Krakowie poleca również:

Dla grzecznych dzieci, zbiór powiastek, bajeczek i wierszyków z pięknemi illustracjami. Cena 50 cnt.
Szkice i rysunki, album rysunków znacznych malarzy. Cena 1 złr.
Pieśni polskie, najlepszy zbiór utworów patrjotycznych (trzecie wydanie) w eleganckiej w oprawie 1 złr.
Bartoszewicz Juljan. Historja pierwotna Polski, 4 wielkie tomy. Cena zniżona 5 złr.
Złote myśli A. Mickiewicza, z życiorysem poety. Cena 40 ct. W oprawie w płótno angielskie 70 ct.
Bartoszewicz Kazimierz, 40 kronik humorystycznych. Cena 80 ct.
Beranger. Piosnki przekładu Ludwika Kozłowskiego. Cena 1 złr.
Do starego pokolenia, (wiersz z pod zaboru rosyjskiego). Cena 20 ct.
Grudziński Stanisław. Na ruinach, poemat, 2-gie wydanie. Cena 20 ct.
Krasicki Ignacy. Dzieła w 5-ciu tomach. Cena 2 złr.
Lipiński Tymoteusz. Pamiętniki z roku 1831. Cena 1 złr.
Niemcewicz J. U. Dzieła, tomów 5. Cena 2 złr.
Perły humoru polskiego. Dwa wielkie tomy. Cena zniżona 2 złr.
Bartels. Piosnki i satyry, dwa zeszyty — każdy po 50 ct.

Księgarnia K. BARTOSZEWICZA w Krakowie przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne.

Bazar wyrobów krajowych

pod zarządem Gminy miasta Krakowa
Kraków, Sukiennice Nr. 17—18. 9 0(2-6)

utrzymuje stale na składzie, prawdziwe Korczyńskie wyroby płótna, bielizny stołowej, ręczników, płócienka, dryle i zefiry Andrychowskie, sukna z Kęt i Sławuty, koce i haliny Łańcuckie, kilimy z Buczacza, Zbaraża i Kosowa, koronki Zakopańskie, Muszyńskie i Przeworskie, oraz wiele innych w kraju wyrabianych towarów po cenach stałych a bardzo przystępnych.

SKŁAD FORTEPIANOW
HARMONIJ I PIANIN
BRONISŁAWY GABRYELSKIEJ

Kraków, Rynek główny, Krzysztofory.

Wynajem!



Wynajem!

27 ? **Sprzedaż na raty!**

„Osobliwości" 917(5-1)

paryzkiej wystawy światowej i krajowej wystawy wiedeńskiej.

„Cud nowoczesny"
elektryczno-mechaniczny przyrząd do zapalania cygar, z niklu, pięknie emaliowany; przez mechaniczne pociśnięcie zapala się podczas największej burzy i wiatru, nigdy nie zawodzi. Koniecznie potrzebny przedmiot ten kosztuje tylko **1** złr. **50** cnt.

„Niezbędny dla każdego"
amerykański przyrząd uniwersalny, który składa się z młotka, obcęgów, noża, śrubnika, przyrządu do krajania szkła, korkociągu i z przyciskacza do korków, wszystko massywne i trwałe, uniwersalny przyrząd ten, który można wygodnie nosić w kieszeni, kosztuje tylko **1** złr.

„Przechodzący wsz. nowości"
nowo wynaleziony patentowany, parowy aparat do gotowania, w którym w najkrótszym czasie za pomocą pary, pieczenie, ryby, zupy, kartofle, jarzyny i inne potrawy sporządzić można. Taki aparat wraz z kociołkiem kosztuje tylko:
na 2 litr. objęt. **3** złr. **50** cnt.
„ 3 „ „ **4** „ — „
„ 5 „ „ **5** „ — „

„Jeszcze niebywałe"
Bruchonia do ostrzenia noży i kos, którą jest się wstanie w przeciągu sekundy najtępszy nóż lub kosę wyostrzyć, jest więc najpotrzebniejszą dla rzemieślników, fabrykantów i t. d., w końcu każdemu człowiekowi i kosztuje tylko **1** złr.

„Najkorzystniejszy dla gospodyń"
uniwersalny aparat kuchenny, którym można w 2 minutach, masło, śmietankę, mroźniki, lody i t. d. dostawić i w minucie kartofle, rzepy, rzotkiew, chrzan cebulę, ogórki i t. d. grubo lub cienko przysposobić. Aparat ten w każdej kuchni znajdować się powinien, kosztuje tylko **1** złr.

„Bardzo zabawny i pouczający"
nowo wynaleziony kieszonkowy mikroskop, każdy przedmiot 400 razy powiększający, dlatego też potrzebny dla młodych i starych i korzystny do użytku domowego w celu badania potraw i napojów. Do tego dodaną jest lupa która krótkowidzącym przy czytaniu oddaje ogromne usługi. Przedmiot ten kosztuje tylko **1** złr.

„Wyszydzająca wszystkie wynalazki nowość".
Spirytusowa maszynka do gotowania, która w 3 minutach pieczenie, kartofle, jarzyny, herbatę, kawę, krótko mówiąc wszystko przysposabia; zewnątrz pięknie przedstawia się, zawiera zbiornik na spirytus i t. d. jest więc wszystkim koniecznie potrzebną. Praktyczny ten wynalazek koszt. tylko **3** złr. **50** ct.

„Która jest godzina"
wskazuje dobrze regulowany budzik w pięknej niklowej oprawie, ze wskazówką sekund i cudownie dźwięcznemi dzwonkami. Budzik ten jak najakuratniej idzie i koszt. tylko **3** złr. **50** cnt.

Bardzo potrzebne przedmioty te wysyła na żądanie za pobraniem pocztowem.
D. KLEKNER, Wiedeń, I, Schönlaterngasse Nr. 13.

Stare rzeczy stają się znów nowemi.

Przed 100 laty całkiem nie znachodziło się w handlu płótno **z apreturą** gdyż wtedy nie było jeszcze żadnych chemicznych sztucznych blichów.

Dziś znachodzą się w handlu gatunki płócien, które zawierają 10 do 15 procent obcych przez apreturę wprowadzonych przymieszków, a które z trudem dopiero przez pranie mogą być wywabione i właściwy gatunek zakrywają. Ponieważ dla prywatnego kupującego apretura i tak niema żadnego celu, gdyż musi być znowu wywabioną, przeto zdecydowaliśmy się wyrabiać specjalnie szczególnie dla domowego użytku przeznaczone płótno

bez apretury 804(6-?)

które w porównaniu do swej nadzwyczajnej trwałości jest zadziwiająco tanie.

Próbki z oznaczeniem najtańszej ceny przesyłamy każdemu bezpłatnie. Ceny są następujące:

Nr. 400	piękne płótno, 86 ctm. szer., odpowiednie na różne gatunki bielizny, metr po	złr.	—.55
	dobre płótno, 88 ctm. szer., na bieliznę damską, na koszule męskie tudzież bieliznę do łóżek, metr po	„	—.68
Nr. 900	bardzo piękne płótno na wyborową bieliznę, 86 ctm. szer., metr po	„	—.90
Garnitury adamaszkowe stołowe na 6 osób od		„	3.50
Garnitury do kawy białe i kolorowe na 6 osób od		„	2·50
Ręczniki adamaszkowe pół tuzina od		„	2.50

Równocześnie polecamy:

wszelką bieliznę gotową z płótna i szirtingu, męską, damską i dziecinną;

wszelkie rodzaje wyrobów trykotowych, wełnianych, bawełnaanych i nicianych;

prawdziwą bieliznę wełnianą trykotową prof. Dra G. Jaegera;

jako praktyczne podarunki na gwiazdkę i Nowy Rok.

M. Beyer i Spółka

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12—14.

Ulica Grodzka, L. 9. I piętro, w Krakowie.
FILIA WIEDEŃSKA
HEILMANNA KOHNA I SYNÓW
z Wiednia
zaopatrzoną została **na sezon jesienny**
w wielki wybór
UBRAŃ MĘZKICH I DZIECINNYCH
po cenach fabrycznych a mianowicie

Ubrania marynarkowe od 14 złr.	Angliki z kamizelką . od 20 złr.
Ubrania żakietowe . . od 23 złr.	Paltoty zimowe . . . . od 18 złr.
Ubrania salon. i frak. od 25 złr.	Meużykow . . . . od 15 złr.

Futerka, płaszcze deszczowe, szlafroki, bondy do podróży, wielki wybór spodni, kamizelek jedwabnych i pikowych po najtańszych cenach.

Ubrania dziecinne najnowszego fasonu.

Składy nasze:
w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (w Bielsku), w Opawie i Pilźnie.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie nazwiska firmy i numeru domu, w którym magazyn się w Krakowie znajduje.

83 (33-?) Z szacunkiem
Heilmann Kohn i Synowie.
w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, I piętro.

!! BEZ KONKURENCJI !!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów — Teatralna 3 Kraków — Sukiennice 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 266(136-180)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.



Handel pod „Kotwicami"
Piotra Jadowskiego
w Krakowie,
ul. Grodzka l. 46,
poleca

wszelkie towary korzenne i delikatesy.
Skład herbaty Chińsko-Rosyjskiej.
Wina Węgierskie, Austrjackie, Francuzkie, Burgundzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, Portugalskie i Szampańskie.
Rumy, Araki, Koniaki, Likiery i Wódki krajowe i zagraniczne.
Piwa okocimskie, pilzneńskie Bok i Porter angielski.
Obok handlu znajduje się obszerny lokal do śniadań, obiadów i kolacyj jakoteż bilardy.
Lokal otwarty codziennie do godziny 1 po północy.
Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.
Wszelkie towary sprzedaje się po cenach najniższych. 938(6-6)

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia
własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81 167-?).

Bronisław Dobrzański.

Zawiadomienie dla
Wielebnego Duchowieństwa
i P. T. Publiczności.

Organy, fisharmonje, arystony, harmoniki ręczne, słowem wszystkie tak miechowe, jak i korbkowe instrumenty, naprawia i przerabia.

Stefan Grudziński, Organmistrz,
(6-6) ul. Długa 11.

Na czas zimowy.

Rum Jamaica

beczułka na 4½ litra 5 złr. Cognac francuzki [illegible] złr. Herbata chińska 2 złr. Ceny wraz z opakowaniem i cłem.

Pomimo nadzwyczajnie nizkich cen, mogę złożyć na żądanie dowody, że wszystkich kupujących u mnie jestem wstanie zadowolić. Zamówienia wypełniam punktualnie i z dokładnością. 96?(2-10)

V. Fornasari
w Trieście

Wydawca i redaktor główny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki